

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

### Monarchya Austriacka. Sprawy krajowe.

(Uroczyste przypięcie medali za waleczność.)

**Tarnopol, 28. września.** Dnia dzisiejszego odbyło się w Tarnopolu uroczyste przypięcie medali za waleczność, przez najwyższą komendę armii nadanych walecznym żołnierzom 63. lin. pułku piechoty B. Bianchi, mianowicie: Maftejowi Kozak, złotego, zaś kapralowi Maftejowi Petruk, Wasylowi Oskry i Oleksie Kozur srebrnych medali II. klasy. Stojący tu na załodze batalion tegoż pułku po nabożeństwie uformował na rynku obok głównej strażnicy czworobok, a po treściwej do tej sposobności zastosowanej przedmowie nastąpiło przypięcie przez komendanta batalionu, majora hr. Oldofredi. — Poczem burmistrz tego miasta Drzemalik po przemówieniu słów stosownych, doręczył dekorowanym w imieniu obywateli tutejszych kwotę 8 dukatów złotem, którą ci obywatele na wezwanie tego p. burmistrza z chwalebna, sobie właściwą gotowością, na ten cel patriotyczny złożyli. Serdeczne kilkakrotne „Niech żyje“ na cześć Najjaśniejszego Pana zakończyło tę uroczystość. W południe pp. oficerowie dali na cześć dekorowanych ucztę, której huczne toasty towarzyszyły.

Gdyby jeszcze potrzeba było dowodu na to, jak głęboko zakorzeniona jest zasada monarchyczna w duchu i sercu wszystkich ludów Austrii, natędy uchylilyby ostatnią wątpliwość dwa fakta zwracające na siebie teraz w wysokim stopniu uwagę publiczną.

Jednym z tych faktów jest skutek, jaki wywarły w Węgrzech Najwyższe pisma gabinetowe. Pomijamy tę okoliczność, że przy tej sposobności poruszona została niejedna złudna nadzieja, która się nigdy spełnić nie może. Stanowczo wyrzekł Monarcha swoją wolę, że polityczna jedność Jego państwa zostanie nienaruszoną. To najwyższe postanowienie tkwi w istocie i w powołaniu cesarstwa, które na przyszłość nie ma być jak przedtem słabą tylko spojnią, ale ścisłą, jednolitą organiczną całością. Pojęcie jednak organicznej jedności niewyłącza bynajmniej uwzględnienia właściwych politycznych i narodowych stosunków kraju koronnego w oznaczonych granicach. Przeważając członka swego domu do najwyższego kierunku spraw węgierskich uprzedził Monarcha życzenia kraju, i z zaspokojeniem rzecz możemy, że się tam duch publiczny o wiele polepszył i uspokoił.

W podróży Najjaśniejszego Pana we Włoszech objawia się również to samo wielkie i stanowcze zwycięstwo zasady monarchicznej. Zdarzenia lat ostatnich są znane i wiecznie zostanie po nich smutne wspomnienie. Ale to jest pewnem, że kiedy już raz miały miejsce, tedy po nich koniecznie nastąpić musiały głębokie niechęci i sejsye w ludności lombardzko-weneckiego królestwa. Imponujące pojawienie się Monarchy wywarło i tam wpływ nieporównany. Uchyliło ono niejedną przesadę, pozyskało niejedną umysł trwale dla dobrej sprawy Austrii. Prawie wszędzie przyjmowano Najjaśniejszego Pana z szczeremi oznakami radości. Rycerska dzielność i uprzejmość znamionująca Jego wzniesłego ducha, zrobiły niezatarte wrażenie.

Ktoby z jakiegokolwiek powodu chciał niedowierzać prawdziwie tego skręślenia, niechaj się tylko trzyma doniesień takich dzienników włoskich, które w zaden sposób o parcjalność na korzyść sprawy Austrii pomówić nie można. Na dowód przytoczyliśmy wczoraj głos turyńskiego korespondenta dziennika *Lombardo Veneto*, który pomimo niejednego dość wymuszonego zwrotu swoich wyrazów przecież uznać musiał świetność i wzniosłość spotkania się Cesarza z ludnością lombardzkiej stolicy. Wychodzące za granicę Austrii organa Mazziniego, widocznie są rozstrojone i zdziwione radośnem i pełnem uszanowaniem przyjęciem, jakiego doznał Cesarz ze strony swoich włoskich poddanych. Niemogą poskromić złego humoru i obwiniają ludność o powierzchowną i czezą ciekawość, która ulegając z przyrodzoną żywością nagłemu wrażeniu, wybuchła w nieuzasadnione okrzyki radości, i tym sposobem skompromitowała dotychczasową sławę jej opinii politycznej. „Pewien organ niemiecki posuwa się tak dalece, że w radości mieszkańców przy błogiem i spokojnem widzeniu swego prawowitego Monarchy po tak srogich udręczeniach, upatruje zupełne polityczne zepsucie rodu włoskiego.

Wyznajemy, że nas cieszą te wybuchy oburzenia czerwonych dzienników. Są one dla nas dowodem ich politycznego bankructwa. Ludność ich porzuca, niesłucha już ich oszczerczych podszeptów, ich wściekłych deklamacyi. Oddaje się urokowi, jaki odwiedziny cesarskie wywierają na wszystkie serca, i wbrew napomnieniom demagogów poważa się spędzać dnie swoje w radości i nadziei miasto w knowaniu planów złości i zemsty. Przyjęcie Monarchy na ziemi włoskiej było radośne i serdeczne i wzmacnia nas w nadziei, że wywrze wpływ trwały i sprawi pomyślną zmianę w usposobieniu umysłów. Jeżeli zaś podobny skutek tylko zawdzięczać należy sile monarchicznej zasady, tedy jasna jest rzeczą, że ta zasada głębiej jest zakorzeniona w Lombardyi, anizeli w ogóle sądzono; jestto spostrzeżenie, które zaciekłych nieprzyjaciół porządku i prawności w owych częściach kraju przywiedzie do rozpacz.

(L. k. a.)

(Litog. „koresp. austr.“ o kwestyi względem języków w Szlązku.)

**Wiedeń, 26. września.** Kwestya względem języków nasuwa w koronnym kraju Szlązku osobliwsze trudności, a nawet jak się dowiadujemy, wywołała już kilkakrotne rozprawy ze względu na dziennik ustaw krajowych i państwa.

W niektórych częściach Szlązka mówi lud, jak wiadomo, właściwym dyalektem, który niewykształcił się jeszcze na język piśmienny i podług zdania kompetentnych i znakomitych ludzi uczonych, nie jest nawet przydatny do takiego wykształcenia. Nadto nie jest to dyalekt jednostajny, lecz w niektórych okręgach zbliża się więcej do polskiego a w innych do czeskiego języka. W braku panującego w kraju sławiańskiego języka piśmiennego starano się dotychczas zarządzać potrzebnie tem, że obadwa wspomniane języki zrobiono urzędowemi językami kraju, i tamtejszy dziennik ustaw krajowych w czesko-niemieckim i polsko-niemieckim podwójnem wydaniu nakładano.

Ale ponieważ żadnym z tych dwóch języków sławiańskich nie mówią w kraju i też zaden z nich nie jest właściwym językiem kraju, przeto nabyły te języki w kraju tym sposobem znaczenia urzędowego, które ani właściwym potrzebom ani rzeczywistym stosunkom kraju nieodpowiada. Z pomiędzy używanych istotnie w kraju języków jest niemiecki tylko przydatny na język urzędowy i przeto jako język piśmienny jest jedynym istniejącym językiem krajowym. Urzędowe ogłoszenie ustaw powinno być przeto w pierwotnem tekście dla Szlązka odbywać się tylko w tym języku. Wszakże byłoby to bez wątpliwej rzeczą najszlachetniejszą, a nawet uważamy to za obowiązek ze strony rządu, ułatwić zrozumiałość ustaw także i tym mieszkańcom Szlązka, którzy nieznając niemieckiego języka krajowego, tylko swego właściwego używają dyalektu. Jako środek do tego mogłyby posłużyć wspomniane dwa języki sławiańskie, które chociaż nieprzedstawiają języków krajowych, przecież największe mają podobieństwo do używanych w kraju dyalektów. Dlatego byłoby najstosowniej dołączać do dziennika ustaw krajowych tłumaczenia w języku czeskim i polskim, nienadając im jednakże charakteru autentycznego tekstu pierwotnego, co tem bardziej dlatego uczyniłoby niemożną, że w koronnym kraju Szlązku niema potrzebnych sił tego rodzaju, po których spodziewałyby się można na pewno dostarczenia prawomocnego tekstu autentycznego.

Pod względem dziennika ustaw państwa jednakże możnaby bez naruszenia przyjętej zasady pozostać przy dotychczasowym zwyczaju ponieważ dziennik ustaw państwa i tak w wspomnianych językach autentycznie bywa nakładany, z czego wypływałaby ta korzyść, że wydania te mogłyby posłużyć za najpewniejszy środek do zrozumienia ustaw dla niemówiących po niemiecku mieszkańców koronnego kraju Szlązka.

Użycie tych samych zasad w zawodzie sądownictwa wypływa z tego samo przez się. Urzędowe znaczenie języka niemieckiego jako jedynie autentycznego języka krajowego niewyłączałoby bynajmniej użycia czeskiego i polskiego języka lub zwyczajnych w kraju dyalektów, tam gdzieby się okazała wyraźna potrzeba tego. Użycie takie da się z łatwością zastosować do istotnej potrzeby, a zresztą niebędzie przytem szło bynajmniej o zasadę uprzywilejowania nieużywanego w kraju języka sławiańskiego. Zarazem można także łatwo udowodnić płonność tych usiłowań, które radeby zawsze zrobić z języka niejako sprawę demonstracyi politycznej. Rzecz jasna, że niewykształcony i niezdolny do wykształcenia dyalekt, którego używa mała tylko frakcyja ludności i to w niejednakowy sposób, nie może w państwie odznaczającym się wielkimi postępiami w umiejętnościach i prawodawstwie rościć sobie pretensyi do tego, aby go wyniesiono na autentyczny język ustaw krajowych. Zatem powinno to być dostatecznym dla niemówiącej po niemiecku ludności Szlązka, jeżeli użyte zostaną wszelkie możliwe i rozsądne środki, aby się stać zrozumiałą

Jemi dla nich w administracyjnych i sądowych stycznościach, a oraz zrobić przystępnymi dla każdego wszelkie ustawy i rozporządzenia rządowe. Jak się dowiadujemy, zostały już zasady te uznane wistocie od rządu za najślusniejsze i hędą też bezwątpeństwa użyte na przyszłość jako norma przy ogłaszaniu ustaw i w administracji kraju.

(Lit. kor. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 27. września.** Z powodu przybycia Jego ces. Mości do Ischl, wyprawia w tamtejszych górach dnia 4. października, jako w dzień imienin Najjaśniejszego Pana, polowanie na dzikie kozy, w którym także Jego ces. Mość będzie mieć udział. Słychać, że orszak myśliwców będzie się składać z więcej niż stu osób.

— Obiega pogłoska, że w ciągu przyszłych miesięcy będzie utworzona z naszych wojennych do dyspozycji stojących statków mała eskadra, której przeznaczeniem będzie krążyć po Śródziemnym morzu.

— **L. Z. C.** pisze: Słychać, że zaciąg rekrutów w przyszłym roku będzie potrzebować tylko małego kontyngensu, gdyż nadzwyczaj licznem odstawieniem rekrutów w tym roku dostatecznie pokryto całą potrzebę.

— I na dzisiejszej giełdzie (27. września) nie zmienił się kurs papierów publicznych i akcyi. Co do pierwszych, popytały lepiej losy z roku 1839, co zaś do ostatnich, dawano więcej za akcje kolei północnej. O walutę mniejszy nieco popyt. Złoto poszło trochę w góry. Obrót dość ograniczony.

(Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 29. września 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 93; 4½% — 81½; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 3% — Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 306½. Wied. miejsko bank. 2½% —. Akcje bankowe 1225. Akcje kolei północ. 1460. Głognickiej kolei żelaznej 669¾. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

## Ameryka.

(Finanse Meksyku.)

**Meksyk**, w miesiącu lipcu. Smutny stan, w jakim się już od dawna znajdują finansowe i kredytowe stosunki republiki Meksyku, doszedł do najwyższego stopnia. List, który minister finansów napisał dnia 16. lipca do ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych, zawiera w tej mierze dokładne objaśnienie; list ten zapowiada bankructwo państwa i brzmi jak następuje:

„Gdy ministerium mego wydziału za przyzwoleniem Jego Exc. pana prezydenta przedłożyło powszechnemu kongresowi te propozycje, przez które niedobór federalnego eraryum miał być pokryty, i prawom wierzycieli narodu miało się choć poniekąd zadość uczynić, przewidywało to ministerium wszystkie trudności, jakie chwyceniu się właściwych środków na zawadzie staną, równie jak i to, że te środki zachwieją porządek w finansach państw pojedynczych.

„Z tém wszystkim rząd nie znalazł żadnego środka zapobiedz temu i uniknąć wzburzenia, które ztąd powstało; rząd znajdował się w okrutnej (*cruel*) alternatywie, albo nagle zwalić na naród nieobliczone nieszczęście, albo aż do pewnego stopnia wzburzyć umysły, pomimo swego zamysłu przysporzenia dla republiki szczęśliwości, której warunkiem jest teraz więcej niż kiedykolwiek jak największa spokojność.

„Wasza Excelencya przypomisz sobie, że dla tych, co ze stanem naszego eraryum są obeznani, już dawno wpoprzedz zapowiadała się kryzys na ten czas, w którym sumy indemnizacyjne (z zawartego pokoju z Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej) spotrzebowane będą. Ta chwila już nadeszła. Cóż więc w tém dniu, że ta kryzys przedstawia się nam teraz z całemi swemi skutkami!

„Jak okaże sprawozdanie finansowe, które w styczniu r. b. nie dało się ułożyć, a które jednak za kilka dni izbom przedłożę, wymaga cały budżet wydatków z bieżącego roku sumy 26,012,242 pesos (1 pese = 1 talar 13 srebr. gr. 4 fen. pruskie), podczas gdy dochody naszego państwa 8,274,927 pesos wynoszą, a przeto na miesiąc czerwiec 1852, z którym się nasz finansowy rok kończy, wypadnie ogromny niedobór 17,737,315 pesos.

„Dla pokrycia tego niedoboru proponuję trzy środki. Pierwszym jest oszczędność w wydatkach, ile się z porządnym tokiem administracji da pogodzić; drugim jest zaciągnięcie pożyczki, a trzecim musi pozostać nałożenie podatków na korzyść federalnego eraryum.“

Jego Excelencya pan prezydent pragnąc jak najszczerzej zapobiedz temu wielkiemu nieszczęściu w każdym względzie pojedynczym środkiem, zgadzającym się oraz z duchem instytucji, według których naród jest rządzony, uznał za rzecz najstosowniejszą, zwołać Ich Excelencye panów gubernatorów państw pojedynczych do stolicy, gdzie tak oni jakoteż pełnomocnicy, których gubernatorowie odleglejszych państw zeszlą, złożą dnia 10go sierpnia po raz pierwszy juntę dla naradzenia się z nią o najstosowniejszych środkach do uregulowania naszych finansowych i kredytowych stosunków, aby rząd powziął o tém dokładne zdanie, i licząc na przychylność państw, sam potem na kongresie zaproponował to, co dla powszechnych interesów jest najstosowniejsze, albo przynajmniej zapobiegł zupełnemu zamieszaniu w finansach, któreby prawny tok administracji przerwał i szkodę całemu narodowi przyniesić mogło.

## Anglia.

(Dziennik „Chronicle“ o wypadkach amerykańskich.)

Dziennik *Chronicle* wyraża się o wypadkach amerykańskich między innemi: „Upewniają, że prezydent Fillmore postanowił trzymać się polityki ustalonej przez swoich poprzedników, i mają być

przedsięwzięte środki do przeszkodzenia wyruszeniu zbierających się w różnych miejscach orszaków zbrojnych. Rząd amerykański odpowiedzialny jest już poniekąd za skutki dawniejszej swjej nieogledności i za brak czujności ze strony swych urzędników. Lecz jeźli władze związkowe postanowiły istotnie poskromić ochotników południowych, tedy nie wątpić o tém, że będą mogły zamiar ten uskutecznić. Znajdą w tej mierze pomoc dla siebie u dawnych i północno-zachodnich państw; w tych bowiem częściach Unii chęć zabiorów nie jest tak bezwzględna jak gdzieindziej, i wiedzą tam dobrze o tém, że pozyskanie nowych państw niewolniczych zniszczyłoby polityczną równowagę związku. Jeźli więc gabinet Washingtonski zechce wystąpić stanowczo, natenczas może zachować jeszcze nieskazany honor państw Zjednoczonych mimo opozycji krain południowych i pospółstwa po większych miastach. Wypadki wszelakoż na wyspie Kuba i w Nowym Orleanie czynią skutek tych usiłowań bardzo wątpliwym. Stronnictwo będące za przyłączeniem użyje bezwątpeństwa wszelkich środków do zjednania sobie publicznej opinii i wmówienia w lud, że przelana krew Amerykanów musi być zemszczona, z drugiej zaś strony znajduje się istotnie pomiędzy ludnością amerykańską dość znaczna liczba awanturników skorych do wszystkiego, którzy jak na teraz chciwi są podboju i złupienia bogatych kolonii hiszpańskich. Musi więc przyjść do silnego starcia się między dobrą wiarą i umiarkowaniem większości, a zaciekleścią nieposkromionego stronnictwa. Od ukończenia tej sprawy zależeć będzie po większej części dalsze postępowanie mocarstw europejskich. Co do naszego zaś kraju, tedy nikt zapewne nie może sobie życzyć nieprzezornego mieszania się w te sprawy. Amerykańscy mężowie stanu pojmują to jasno; że Anglii idzie przedewszystkiem o spokojne załatwienie tej kwestyi, i nie może im być tajno, jakby wiadomość o obsadzeniu Kuby przez Amerykanów tutaj przyjęto. Pokąd interesa nasze nie zostaną istotnie zagrożone, potąd też wszelka interwencja mogłaby tylko zaszkodzić: rząd bowiem amerykański podejrzany raz o uległość jakimukolwiek mocarstwu europejskiemu, nie mógłby się już i na chwilę ostać.

(W. Z.)

(„Daily News“ o barbarzyńskim postępku jednego z okrętów angielskich przeciw okrętowi brazylijskiemu.)

W dzienniku *Daily News* — pisze *Constitutionnel* — czytamy artykuł, który nawet w Anglii u wszystkich rozsądnych i zacnych ludzi, pragnących aby potęgą Anglii na czemś innem, nie na dzikiej przemocy się opierała, najżywszą sympatyę obudzić musi. Wspomniany dziennik angielski powstaje w tym artykule na postępek istotnie barbarzyński jednego z krzyżujących okrętów angielskich, który przy samem wybrzeżu brazylijskiem spalił na otwartem morzu brazylijski okręt nadbrzeżny, chociaż pod żadnym względem najmniejszego podejrzenia obudzać niemógł.

To szkaradne naruszenie wszelkich zasad prawa narodów wydarzyło się na wodach południowej Ameryki prawie tego samego dnia i o tej samej godzinie, gdy lord Palmerston w obec królowej z największą rozwodził się pochwałą dla cesarskiego rządu ze względu na użyte przez niego skuteczne środki do przytłumienia handlu niewolnikami. Są chwile, w których istotnie kuszeni jesteśmy wierzyć temu, że zamiarem lorda Palmerstona niejest właściwie przytłumienie handlu niewolnikami ale raczej upokorzenie Brazylii i obalenie tej jedyniej administracji brazylijskiej, która tak gorliwie stara się o zniszczenie handlu niewolnikami.

Wszelako niebawem przekona się każdy nawet w samej Anglii, że nie tak łatwo dojść do końca z młodym i silnym narodem, który nieznał nigdy rozdwojenia wtedy, gdy szło o sprawę niepodległości i sławy kraju. Wszak każdemu wiadome już jest przyjęcie, którego doznały w parlamencie w Rio wyrzeczone z zapalem słowa ministra finansów pana Torres, że rząd cesarski gotów jest a kraj zdecydowany stanowczo oddać handel nadbrzeżny pod opiekę takiej bandery, którą lord Palmerston pewnie szanować będzie zmuszony.

Chociaż wypadek ten niepościągnął za sobą żadnej bolesnej ofiary ze strony Brazylii, jednakowoż zyskano przynajmniej tyle przeto, że zdolność i gwałty krzyżujących okrętów angielskich na zawsze powściągnięto, a wpływowi angielskiemu w południowej Ameryce śmiertelny cios zadano.

Artykuł dziennika *Daily News* wyświeca bardzo wyraźnie nieodzowną stratę, któraby z takiego ograniczenia angielskiej spekulacji handlowej w Brazylii na przyszłość wynikać musiała.

W końcu wystawia jeszcze artykuł ten szczególnie przykre położenie jednego z kolegów lorda Palmerstona, lorda kanclezza Truvo, który bil lorda Aberdeen i popełnione z przyczyny tego bilu gwałty w dzienniku *Oposition* z wielkim zapalem potępił, chociaż gwałty nierównie mniej znaczące niż ostatni, który lord kanclerz ze względu na to, aby nieporóżnić się z kolegą swoim, chcąc niechcąc pochwalić musi.

(G. W.)

## Francya.

(Mowa ministra L. Faucher na bankiecie w departamencie Marne.)

**Paryż, 24. września.** Mowa ministra spraw wewnętrznych Leona Faucher, którą miał na bankiecie wyprawionym na jego cześć przez towarzystwo rolnicze w departamencie Marne, zrobiła w Paryżu wielką sensację, zwłaszcza że właśnie jego uważano za zawsze głównie za reprezentanta ścisłej legalności w ministerstwie. Niespodziewano się, aby się Leon Faucher okazał zdecydowanym w razie potrzeby „przystąpić do obalenia zapory stojącej na przeszkodzie rewizyi.“ Przytaczamy tu dosłowną treść tej ważnej mowy ministra spraw wewnętrznych:

„Mości Panowie! Usunąłem się od kierunku spraw publicznych, aby kilka chwil spędzić w waszym gronie, i być obecnym na tym festynie rolniczym, któremu panowie nagrodami waszemi dodajecie zachęty, zaszczycając go waszym przykładem. Nie masz polityka, któryby po walkach każdego dnia nieszakal wynurzeń familijnych, aby umysł uspokoić i serce rozgrzać. *Przed trudami roku 1852 uczulem potrzebę raz jeszcze oprzeć się na waszej miłości i waszem powaśnaniu.* Przyjmuję z wdzięcznością, z zaspokojeniem, i niech mi wolno będzie powiedzieć, z dumą złożone mi w tym względzie dowody. Moje pierwsze stosunki z waszym departamentem datują się z czasów spokojnych. Niedole złych dni społy je silniej jeszcze ze sobą. Jeżeli myślę o zaufaniu, którem mnie obdarzacie, a które szczerze odwzajemniam, tedy proszę was o pozwolenie, abym ten stosunek uważał za węzeł nierozzerwany. Za to zaufanie chciano mnie chwalić w przemówionych do mnie słowach w Chalons i Rheims. Niepoczytujcie mi tego za zasługę Mości panowie. Zaufanie i poświęcenie powinny być dziś być codzienną cnotą, ojezyzna bowiem potrzebuje jej każdego dnia. Poświęcenie jest w terażniejszych stosunkach dla obywatela tem, czem odważa dla żołnierza przed nieprzyjacielem. *Przypominacie sobie panowie, z jakiej wysokości spadła Francya na przepaść lutowa. Wiadomo wam, jak opatrność ujawnił Ludwika Napoleona za rękę, użyła go do przywrócenia porządku. Ostatnia zapora zatrzymuje nas tylko; wytrwale, bezinteresowne i patryotyczne usiłowania wszystkich dobrych obywateli zaledwie zdołają wystarczyć, aby ją usunąć albo obalić.* Powiedziałem Mości panowie, że poświęcenie niepowinno nas teraz kosztować przezwyciężenia, dodaję, że z Wami i dla Waszej reprezentacji wątpliwość niknie, a drogi stają się łatwymi. Duch publiczny w tym departamencie nie tylko jest stały i umiarkowany, ma on także stosowną do czasu odważę i środki inicjatywy. Pierwszy głos o rewizję wyszedł już w r. 1849 z Chalons, głos ten znalazł jako echo w r. 1851 podpisy 1,700.000 petycyonujących i życzenia 80 rad jeneralnych. Wskazaliście Mości panowie jasno wasz cel i według waszego zwyczaju nieodstąpiliście od niego. Uczyniliście to bez namiętności, bez wzburzenia jako mężowie wiedzący, że Francya jest pełnoletnia, i że jej nieście wstrzymać żadna przeszkoda, a żadne okowy woli jej wiązać niepowinny. Cześć Mości panowie waszemu postanowieniu i waszej przezorności! Wzniesiście wysoko sztandar departamentu Marne, będziemy mieć staranie, moi szanowni koledzy i ja (raczycie bowiem pozwolili, abym także i w waszym imieniu przemówił) stać się go-dnymi dzierzycielami tego sztandaru.“ (Pr. Z.)

(Powody zajęcia z Tunetem.)

**Paryż, 19. września.** Bej Tunetu wytoczył spór graniczny, o którym pierwiej niemyślał nigdy; albowiem odezwał się z nim dopiero wtedy, gdy Francuzi zaczęli już użytkować z bogatych kopalni w Oum-Teboul. Ogólnie sądzą, że za tem ukrywa się europejska myśl przemysłowa, która marzy o posiadaniu tych kopalni na przyszłość, gdyby Francuzi niepokojeni ciągle przez panujące w tej okolicy, i wspierane ze strony Tunetańczyków bandy zbójckie wyrzec się ich zmuszeni zostali. Jeszcze wtedy, gdy terażniejszy minister wojny, Randon, dowodził w Algierze, kazał tunetański gubernator prowincji pogranicznej Kef rozłożyć na wspomnionym punkcie oddział wojska, utrzymując, iż się znajduje na terytorium tunetańskim. Ale generał Randon kazał mu oświadczyć, że jeżeli załoga ta nieoddali się ztamtąd w przeciągu dwóch godzin, przyjmie ją natychmiast ogniem, czego jednakże niedopuscił komendant tunetański. Gubernator prowincji Kef ma to być jeden z najznakomitszych mężów Tunetu, i zajął to stanowisko dlatego właśnie, aby opanować te kopalnie. Jego obóz nad granicą obudza też coraz większe podejrzenie; gubernator przyjmuje u siebie wszystkich złoczyńców i pustoszy okolicę; niedawno temu pojmany został ogrodnik Boinville o ćwierć mili od miasta Calle, a jednego robotnika zastrzelono nawet. (Lld.)

## Włochy.

(Poczta włoska.)

**Turyń, 22. września.** Książę *Vivaldi Pasqua*, prefekt król. pałacu, odjechał z jednym adjutantem królewskim do *Monza* dla powitania J. M. Cesarza. Słychać o blizkiem zjawieniu się floty angielskiej na wodach genueńskich. Dzisiejszy numer dziennika „*Progresso*“ skonfiskowano z powodu jednego ultra-demokratycznego artykułu.

**Rzym, 21. września.** J. S. papież ułaskawił kilku skondemnowanych przez jeneralną konzultę, którzy w czasie rozruchów poniszczyli powozy paradne kardynałów.

**Specja, 22. września.** Dzisiaj zrana o 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> godzinie zawiął do tutejszego portu paropływ „*Mississippi*“ z węgierskimi wychodźcami.

**Parma, 22. września.** Wielki książę toskański przybył tu wczoraj wieczór z księciem następcą i swiatą, i udał się już dzisiaj do *Monza*. (L. k. a.)

(Depesze telegraficzne.)

**Alessandria, 23. września.** Książę *Genuy* przybył tu wczoraj z kilkoma batalionami dla rozpoczęcia manewr wojskowych.

**Bolonia, 23. września.** Powrócił tu kardynał *Altieri* z podróży swej do *Ferary*. (L. k. a.)

## Niemce.

(Deklaracya ministeryalna względem nowej przysięgi. — Hr. Lerchenfeld-Köfering.)

**Mnichów, 22. września.** Wydana temi dniami do wyższych władz duchownych deklaracya ministeryalna względem nowego składu

przysięgi urzędników publicznych, zapobieżono w samym czasie wybuchnięciu konfliktu między kościołem i państwem.

— Właśnie przybył tu z Wiednia królewsko-bawarski poseł przy Wiedeńskim dworze, hrabia *Lerchenfeld-Köfering*.

(Sprawy sejmu związkowego.)

**Frankfurt n. M., 22. września.** Gabinety w Wiedniu i Berlinie zgadzają się zupełnie w kwestyi heskiej, tak jak i obydwaj komisarze związkowi. Komisarze ci wypracowali już obszerny memoriał o swej czynności i o koniecznej w drodze prawa zmianie. Pomienione rządy przedłożą pismo to zgromadzeniu związkowemu zapewne jeszcze z końcem bieżącego miesiąca. — Według doniesienia północno-niemieckiej gazety, ma w gronie zgromadzenia związkowego zachodzić różnica zdań co do niektórych żywotnych kwestyi. Dwa wielkie mocarstwa zostają wprawdzie w dobrem między sobą porozumieniu, *Bawarya* wszelakoż i *Wirtemberg* stanęły na czele średnich i małych państw przeciw Austrii i Prusom w opozycji, która przypomina pierwszy 10letni okres historyczny związku niemieckiego. — Wiadomość ta wszelakoż jest bezzasadna, zwłaszcza, że rządy Bawaryi i Wirtembergu muszą dobrze jeszcze o tem pamiętać, jak nieszczęśliwe skutki sprowadziły w pierwszych dziesięciu latach istnienia związku niemieckiego usiłowania względem utrwalenia partykularnej udzielności za pomocą rozwoju rewolucyjnych żywiołów. (Pr. G.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. września.)

Metal. austr. 5% — 77<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 67<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Akcje bank. 1215. Sardyńskie — Hyszpańskie 3% 34<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Wiedeńskie 99<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

## Prusy.

(Wydział handlowo-polityczny przy sejmie związkowym.)

**Berlin, 25. września.** Na konkluzyjnem posiedzeniu konferencyi Drezdeńskich uchwalono, aby materyał, uzyskany przez trzecią komisję w sprawach handlowo-politycznych był przedmiotem dalszej obrady. Dla przyprowadzenia tego do skutku, utworzył się w sejmie związkowym wydział handlowo-polityczny, a rządy niemieckiego Związku wezwano do przysłania technicznych komisarzy na dzień 1. października b. r. do Frankfurtu. Rząd pruski przychylił się do tego wezwania i wydał do pełnomocnika przy rewizyjnej komisji żeglugi na Elbie, tajnego rządowego radcy *Delbrück* w *Magdeburgu* rozkaz, aby się na wyznaczony termin do Frankfurtu udał. Podobną gotowość, jak słychać, okazały także inne rządy na rzeczne wezwanie, i przyrzekły przysłać technicznych komisarzy do Frankfurtu dla dalszego naradzenia się nad uzyskanym w Drezdnie materyałem. W materyalnym interesie całych Niemiec można się zżąd nieocenionych rezultatów spodziewać. Z tem wszystkiem rozumie się samo przez się, że konferencye o sprawach cłowego związku równie nie należą do przedmiotu namienionych obrad w Frankfurcie, jak konferencye o traktacie z Hanowerem. Ostatnie muszą być zastrzeżone wyłącznie tylko jeneralnej konferencyi pełnomocników cłowego Związku i Hanoweru. (Pr. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102<sup>7</sup>/<sub>8</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% z r. 1850 — 103<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Obligacye długu państwa 88<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Akcje bank. 97. Pol. list. zastaw. 94; Pol. 500 l. 83<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l.; 300 l. 145 l. *Frydrychsдоры* 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Inne złoto za 5 tal. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Austr. banknoty 85<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l.

## Tureya.

(Kwestya egipska. — Wiadomości potoczne z Konstantynopola. — Stan katolików Albańskich.)

**Konstantynopol, 7. września.** Jedną z najważniejszych kwestyi jest obecnie niezaprzeczenie kwestya egipska. Porta zdziwiona energią, z jaką *Abbas Basza* rozpoczyna budowę kolei żelaznej, wygotowała rozkaz zzywający *Abbas Baszę* stanowezo, aby niezwłocznie wstrzymał wszystkie przygotowania i prosił o przyzwolenie *Sułtana*, tudzież aby dał potrzebne gwarancye, że środki jego skarbu bez dalszego obciążenia kraju lub zaciągnięcia pożyczki wystarczą na opędzenie kosztów budowy. — Pan *Titoff* otrzymał od rosyjskiego rządu urlop, a podczas jego niebytności zastąpi go pan *Oustinoff*, który już kilka razy w nadzwyczajnej misyi był w Konstantynopolu, a obecnie jest szefem departamentu w ministeryum spraw zagranicznych w Petersburgu. — *Halli Basza* otrzymał portret *Sułtana*, o-prawny w brylanty, a *Ahmed Veñk Efendi*, nowy ambasador dla Persyi otrzymał najwyższą klasę orderu *Nizzan Iftahar*. — Budowla gościńców między *Brussa* a *Gemlek* postępuje znacznie; wkrótce pociągnięty będzie nowy gościńiec z *Bajrutu*, którego bogactwo i znaczenie z każdym dniem się wzmagają, do *Damaszku*. — Ze *Skutari* w *Albanii* donoszą, że wikaryusz *Monsignore Rumadani* przybył tam z Konstantynopola, uszczęśliwiony z pomyslnego skutku swojej misyi, której celem było, zapomocą ugody z Portą uregulować stosunki tutejszych katolików i zmniejszyć ciężar podatków, i głosi otwarcie że to, co osiągnął, zawdzięcza po największej części usiłowaniom internuncyatury, która zabiegi jego przez wstawienie się u najwyższej rady państwa czynnie wspierała, przyrzekając mu swoją pomoc także na przyszłość, o ile na to zezwoli jej stanowisko jako reprezentantki obcego mocarstwa, niemogącej się z urzędu mieszać w czysto wewnętrzna sprawę państwa tureckiego. *Katolicy* w *Albanii* będą od-tąd płacić tylko rodzaj pogłównego, zmodyfikowanego według zdolności zarobkowania, a mianowicie *Edua* około 15 piastrow u głowę, za dzieci aż do 13 lat i starców, a *Eysat* za środkowe stopnie wieku. Podatek od dzierżaw *Maktu* ma według przyrzeczenia *Risa* ba-

szy jak najniżej być wymierzony, a katolicy mają tymczasem stać na równi z rajami. Oprócz tego przyrzeka Porta pomoc swoją przeciw nadużyciom greckim, i pozwolenie budowy kilku nowych kościołów katolickich.

Te ludzkie rozporządzenia porty utworowały drogę Omer Baszy, który wkrótce na czele swojej armii ma zaprowadzić tanzymat, i zjednała sobie wielu zwolenników, podczas gdy Austria kościołowi katolickiemu daleko większą wyrządziła przysługę aniżeli Francya z swojemi notami względem miejsc świętych, które niestety! według wszelkiego prawdopodobieństwa, przeciw jeszcze zostaną w rękę Greków. — Na granicy greckiej ponawiają się dawne skargi na rozboje.

(L. k. a.)

(Poczta turecka.)

**Konstantynopol, 13. września.** Uchwała względem odebrania dekoracji i zastąpienia ich epoletami niezrobiła na wojsku tureckiem tak smutnego wrażenia, jak zrazu mniemano; przeciwnie zdaje się nawet, że oficerom bardziej podobały się te epolety niż dekoracje. Pomimo to wybito znowu cztery nowe medale z brązu, które przy sposobności rozdawane być mają; pierwszy zowie się: „Sadacat“ t. j. wierność, drugi „Istihak“, zasługa, trzeci „Hamint“, gorliwość a czwarty „Seja'at“, odwaga. W arsenalach tureckich panuje ciągle wielki ruch a Mehmet Ali zajmuje się tego rodzaju sprawami bardzo gorliwie; wysokięj Porcie zostały już przedłożone różne plany względem powiększenia i reorganizacji floty tureckiej. — Na dniu 11. b. m. dało się czuć w Smyrnie lekkie trzęsienie ziemi. — Z Saloniki dowiadujemy się pod dniem 10. b. m., że 6go przybył tam silny oddział kawalerii z Bośni eskortujący 26 poddanych tureckich należących do partii opozycyjnej; pomiędzy tymi znajduje się 3 Baszów i 2 Bejów. Pierwszym jest Kasty Basza z Wielkiego Sarajewa, drugim Kaschus Basza z Mostaru z swoim bratem Geggi Rustan Bej, trzecim Majdan Basza z Rustschuk Bejem. Reszta są ponajwiększej części właściciele dóbr i kupcy. Wszyscy ci więźnie mają wkrótce przybyć tu na pokładzie tureckiego statku parowego. — Znany jarmark w Nevrokop wypadł w tym roku dość miernie. — Handel nasz idzie bardzo leniwo od niejakiego czasu, a przyczynę tego przypisują głównie ostatnim wiadomościom z Anglii o bankructwach tamtejszych. Także i żegluga nasza jest niebardzo ożywiona teraz.

(W.)

### Chiny.

(Rozboje morskie. — Zajścia kupieckie.)

**Hong-Kong, 24. lipca.** Korsarstwo na wodach naszych bierze znowu mocno górę, i rzecz szczególniejsza, że najniebezpieczniejsi rozbójnicy morsey obrali sobie angielską wyspę Hong-Kong za kryjówkę. Policya, wsparta majtkami, którzy przypadkiem znajdują się w porcie, patroluje ile może, ale zbywa jej na małych paropływach wojennych, do ścigania bandytów w ich jaskiniach. Korsarze mają tak dobrze uzbrojone i w ludzi zaopatrzone statki, że każdy europejski statek kupiecki z łatwością zdobyć mogą.

Tamtejszy pełnomocnik angielski żądał od cesarsko-chińskiego komisarza zniesienia rozmaitych uciążliwych ceł od herbaty; można było przewidzieć, że komisarz niemógł na to zezwolić, ale oświadczył, że gotów jest przesłać tę notę do cesarskiego gabinetu w Pekinie. Zażalenie to wymierzone jest tylko na niedawne podwyższenie cła od herbaty, które chińskie władze w czerwcu 1850 nałożyły.

Konzulowie angielscy bywali dotychczas pomocni chińskim władzom w poborze cła od wprowadzonych towarów, ale pośrednictwa tego, jak się zdaje, używali kupcy na korzyść przemysłnictwa. Konzulowie w Kantonie i Schanghai znieśli teraz to postępowanie stosownie do otrzymanych z Londynu rozkazów, i oznajmili władzom chińskim, że kupcy angielscy, podobnie jak inni cudzoziemcy swoje interesa z cłowym urzędem chińskim przez swych własnych tłumaczy załatwiać będą. Anglia nieżąda dla swych kupców żadnego pierwszeństwa przed innymi cudzoziemcami, ale także nie ścierpi, aby jej kupcy jednostronnym ograniczeniem ulegali.

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie z 1. października.)

**Lwów.** Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.7k., żyta 12r.52k.; jęczmienia 9r.7k.; owsa 5r.35k.; hreczki 13r.51k.; grochu 18r.42k.; kartofli 7r.15k.; — cetnar siana po 3r.4k.; okotów po 2r.; — sąg drzewa bukowego po 28r.45k., sosnowego 24r., dębowego 26r.; — kwarta krup pszennych kosztowała 20k., jęczmiennych 10k., jaglanych 18k., hreczanych 13k. — mąki pszennej 12k., żytniej 9k.; — piwa 10k., wódki przedniej 1r. 10k., szumówki 50k.; — za funt masła płacono 45k., łoju 20k., mięsa wołowego 11<sup>1</sup>/<sub>4</sub>k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

**Sambor, 20. września.** W Samborze, Drohobyczu i Komarnie sprzedawano w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 17r.45k.—18r.—17r.30k.; żyta 14r.—14r.30k.—12r.; jęczmienia 9r.—9r.45k.—9r.; owsa 6r.15k.—6r.15k.—5r.30k., hreczki 0—16r.—11r.15k.; kukurudzy 14r.30k.—14r.30k.—0; kartofli tylko w Komarnie 4r. Cetnar siana po 3r. 36k.—2r.—5r. Za sąg przewa twardego płacono 16r.—13r.30k.—

17r.30k., miękkiego 12r.—11r.30k.—12r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—8k.—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k. i garniec okowity 3r.20k.—4r.48k.—4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było na targach.

(Ceny targowe w obwodzie Sanoekim.)

**Sanok, 21. września.** Według doniesień handlowych płacono od 1. do 16. b. m. na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu za korzec pszenicy 16r.15k.—17r.—17r.—16r.—20r.; żyta 12r.30k.—11r.—12r.30k.—12r.30k.—15r.; jęczmienia 0—7r.30k.—10r.—9r.30k.—0, owsa 5r.30k.—5r.30k.—8r.—9r.—0; hreczki tylko w Dobromilu; ziemniaków 0—5r.—10r. 4r.47k.—5r. Za cetnar siana 1r.12k.—2r.—2r.5k.—1r.7k.—2r.30k. Sąg drzewa twardego kosztował 10r.30k.—13r.—0—18r.45k.—12r. 30k., miękkiego 8r.—10r.30k.—0—15r.—7r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 3r.57k.—6r.15k.—0—3r.40k.—3r.20k. w. w. Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Ołomuniecki targ na woły.)

**Ołomunieć, 24. września.** Na dzisiejszy targ była przypędzono tutaj 707 sztuk wołów karmnych w partyach mniejszych i większych, powiększej części w gatunku poślednim, a to z tej już przyczyny, że targ Ołomuniecki jako właściwe miejsce targowe prowincyi, musi się kontentować tém bydłem, które po przebrakowaniu przez spekulantów pozostało jeszcze do sprzedaży i w drugim lub trzecim rękę dopiero na targ przybywa. O cenach więc słusznych mowy być niemoże i dobrze jeszcze, jeżeli za bardzo wysoką cenę można dostać tuczniejszych nieco wołów.

Tego tygodnia sprzedali na spędzie: Fiszal Fidkom z Stanisławowa 77 sztuk wołów, Lemmel Theiman z Brzyska 104, Hersz Tenbe z Baligrodu 82, Leib N. z Rozdoła 88, Jakób Romaszkan z Stanisławowa 220, jeden Moldawianin 160, Dawid Ohanowicz z Brzeżan 188, Sender Dub z Rohatyna 101, Natan Katolik z Żurawna 60, Hersz Spiller 120, Możesz Brill 100, Hersz Allerhand 149, Samuel Kriss 134 — ostatni wszyscy bez wyjątku z Żurawna. — Eliasz Weisberg z Bukaczowiec 130, Leib Dym z Liska 88. Nie-sprzedanych wołów odeszło do Wiednia 150 sztuk Eliasza Allerhand i 100 sztuk Abba Kohn, obydwu z Żurawna, tudzież 103 sztuk Salomona Berl z Radomyśla. Cały spęd liczył 2154 sztuk wołów.

Na plac wiedeński przypędzono tego tygodnia 2900 wołów. Za cetnar płacono najwięcej 54 złr. w. w.

W najbliższym tygodniu spodziewają się spędu 2000 wołów.

(Neue Zeit.)

### Kurs lwowski.

Dnia 2. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	27	5	30
Dukat cesarski . . . . .	5	33	5	37
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	32	9	35
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	51	1	52
Talar pruski . . . . .	1	44	1	46
Polski kurant i pięcioczołówek . . . . .	1	21	1	22
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	84	5	84	33

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. września.)

Amsterdam 166 p. 2. m. Augsburg 119<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Frankfurt 118<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Genua 140<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Hamburg 176<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Liwurna 116<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Londyn 11.51. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 119 l. Paryż 141<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. Lyon —. Bukareszt 141. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. października.

Książę Jabłonowski Józef, z Berlina. — Hrabina Marya Jabłonowska, z Krakowa. — Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. — Bocheński Karol, c. k. starosta obwod., z Stryja. PP. Turkuł Tadeusz, z Krakowa. — Grochowalski Antoni, z Taczny. — Kordany Feliks, z Kopania. — Dobek Konstanty, z Swistelnik. — Bohdan Stanisław, i Tytus Szawłowski, z Zadwurza. — Mochnacki Piotr, z Wisłobok. — Lambert Michał August, z Czernijowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. października.

PP. Nowakowski, c. k. radca sądu szl. i Schulz, c. k. radca finans. do Przemyśla. — Czacki Aleksander, do Krechowa. — Jędrzejewicz Sperat, do Głińska. — Berkowski Władimir, do Ostrowa. — Dębowski Zygmunt, do Sokolnik.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. października.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 4	+ 11°	+ 19°	połud.-wschodni	pochm. ☉
2 god.pp.	28 1 5	+ 17°	+ 11°	" "	"
10 g. w.	28 1 0	+ 15°		" "	"

### TEATR.

Dziś: przed. niem.: „Ich bleibe ledig.“

Jutro: przed. polskie: „Maria Tudor.“